

styczna<sup>1265</sup>. Muszyński przypomina za Tofflerem, że „cywilizacja trzeciej fali nie może funkcjonować przy zachowaniu struktury politycznej drugiej fali”<sup>1266</sup>. To wyjaśnia przekształcanie demokracji w technokrację, infokrację, mediokrację, netokrację czy genokrację. Struktura globalnego społeczeństwa informacyjnego będzie nieuchronnie różna od struktury lokalnego społeczeństwa industrialnego. Stare podziały zastąpią podziały nowe – głębsze, bo sięgające do podświadomości, oraz szersze, bo występujące na globalną skalę. Rysuje się globalny podział na informującą elitę jako kontrolującą informacje oraz informowane masy jako konsumujące informacje. Za pomocą cyfrowo przetwarzanej i sieciowo transmitowanej informacji z człowiekiem można zrobić wszystko, można go zmanipulować, zinstrumentalizować, podporządkować, sparaliżować, spacyfikować, uzależnić, uprzedzić, uwarunkować, zdeprawować, zneutralizować i zniewolić, działając wprost na jego umysł, aby wyrzekł się nawet pozorów „myślóbrodni”<sup>1267</sup>.

### 3. Dziedzinowe konteksty wielko- i głębokoresetowych zmian

#### Dominująca narracja na temat Wielkiego Resetu

Wspólnym tłem dziedzinowych kontekstów wielko- i głębokoresetowych zmian globalnych i cywilizacyjnych przeobrażeń jest dominująca narracja na ich temat na Zachodzie. Narracja na temat Wielkiego Resetu, jaka się upowszechniła za pomocą publicystyki Światowego Forum Ekonomicznego mającego swoją siedzibę w szwajcarskim Davos, znacznie odbiega od rzeczywistych jego przyczyn i ostatecznych skutków. Według zapowiedzi oficjalnych inicjatorów – Klausa Schwaba i Thierry’ego Mallereta – oraz współpracujących z nimi światowych aktywistów, jak ówczesny książę Karol, wizjonerów, jak Yuval Noah Harari, filantropów, jak Bill Gates, finansistów, jak Lynn de Rothschild, przywódców, jak James Trudeau, czy spekulantów, jak George Soros,

<sup>1265</sup> To coś, czemu oponuje Ł. Winiarski „Razprozak” w książce *Cywilizacja życia...*

<sup>1266</sup> J. Muszyński, *Cywilizacja informatyczna...*, s. 181.

<sup>1267</sup> W nawiązaniu do: S. Michalkiewicz, J. Kornaś, *Myślóbrodnie, czyli manifest ciemnogrodu*, Wydawnictwo Capital, Warszawa 2023.

Wielki Reset miałby być nadarzającą się okazją do naprawy świata, a w tym wykorzystania potencjału IV rewolucji przemysłowej, uzdrowienia systemu finansowego świata, uwolnienia człowieka od doczesnych trosk, zawarcia nowej umowy społecznej oraz ocalenia planety od zagrożeń klimatycznych, pandemicznych czy terrorystycznych za sprawą bezalternatywnego wprowadzenia globalnego zarządzania. Natomiast w świetle dokonanych analiz i sformułowanych syntez okazuje się, że Wielki Reset stanowi gwałtowne i radykalne przyspieszenie procesów globalizacyjnych. Procesy te zmierzają do ustanowienia zintegrowanego systemu cyfrowej i sieciowej kontroli światowej populacji ludzi oraz środowiska ludzkiej egzystencji przez znikomą mniejszość z racji wystarczająco rozwiniętych zdolności technicznych, np. sztucznej inteligencji, odpowiednio szeroko upowszechnionych wizji ideologicznych, np. klimatyzmu, oraz skutecznie łamiących przed tym opór motywacji ekonomicznych, np. w postaci bezwarunkowego dochodu podstawowego. Odbywa się to pod zachęcającą codziennymi ułatwieniami i wizjami postępu, oraz znieczulającą publicznymi subwencjami formułą partnerstwa publiczno-prywatnego (rządowo-korporacyjnego) na rzecz cywilizacji informacyjnej<sup>1268</sup>.

Bez znajomości ideologicznej architektury oraz technologicznej infrastruktury Wielkiego Resetu nie jest możliwe zrozumienie de-

<sup>1268</sup> Chodzi o liczne programy dofinansowania ze środków publicznych przedsięwzięć informatyzacyjnych, zwłaszcza na rzecz szerokopasmowych sieci internetowych kolejnych generacji, upowszechniania narzędzi zdalnego nauczania, cyfryzacji administracji publicznej, wyposażania szkół w komputery czy implementacji sztucznej inteligencji w przemyśle, usługach i rolnictwie np. w ramach obszaru transformacji cyfrowej Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności (KPO). Por. Transformacja cyfrowa, <https://www.kpo.gov.pl/strony/o-kpo/o-kpo/transformatcja-cyfrowa/>. KPO to plan mający na celu wzmocnienie polskiej gospodarki, aby łatwiej znosiła różne kryzysy. Pomoc skierowana jest do przedsiębiorców, instytucji publicznych i innych podmiotów społeczno-gospodarczych z obszarów wiejskich, miast oraz miejsc, które szczególnie odczuły skutki pandemii. Składa się z 57 inwestycji i 54 reform. Pieniądze KPO pochodzą z Instrumentu na rzecz Odbudowy i Zwiększania Odporności (RRF), stanowiącego część Planu Odbudowy dla Europy. W celu otrzymania środków Polska podpisała dwie umowy z KE – na część grantową oraz pożyczkową (ze spłatą do 2058 roku). KPO obejmuje wsparciem oprócz transformacji cyfrowej również: odporność i konkurencyjność gospodarki, zieloną energię i zmniejszenie energochłonności, efektywność, dostępność i jakość systemu ochrony zdrowia, zieloną inteligentną mobilność; bezpieczeństwo energetyczne (REPowerEU), poprawę jakości instytucji i warunków realizacji KPO. Por. Krajowy Plan Odbudowy i Zwiększania Odporności, <https://www.kpo.gov.pl/strony/o-kpo/o-kpo/informacje/>. Por. także Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2021/241 z dnia 12 lutego 2021 r. ustanawiające Instrument na rzecz Odbudowy i Zwiększania Odporności (Dz. Urz. UE, L 57/17 z 18.2.2021).

strukcyjnej logiki i destabilizującej mechaniki globalnie zachodzących zdarzeń oraz toczących się cywilizacyjnych przeobrażeń<sup>1269</sup>, zwłaszcza tych najgroźniejszych w postaci kryzysów, wojen i rewolucji<sup>1270</sup>. Ich zrozumienie staje się możliwe, jeśli człowiek uwalnia się od emocjonalnych – medialnie wywoływanych zaszłości i koniunkturalnych – finansowo podtrzymywanych, niemal niewolniczych zależności, także w nauce. Zwrócenie uwagi na strukturalne zaszłości i systemowe zależności okazało się koniecznym, choć oczywiście niewystarczającym warunkiem przewycięzania utrwalonego na cywilizacyjnym Zachodzie stanu bezradności i bezbronności. Konieczne jest konsekwentne stawianie trudnych pytań pod adresem otaczającej nas rzeczywistości oraz formułowanie twardych w swym realizmie odpowiedzi, jak tego wymaga krytycyzm poznania naukowego. Nie sposób bowiem dłużej ignorować aż nadto wymownego ryzyka nieodpowiedzialności oraz nie przewidywać nieuchronnie tragicznej przyszłości. W tej sytuacji płynącej z wiedzy naukowej pesymizm może zostać przełamany optymizmem wynikającym jedynie z religijnej wiary. Ta zaś zawsze była rzeczywistym tworzywem cywilizacji, za które dziś błędnie uznaje się informację.

<sup>1269</sup> Destrukcyjna logika i destabilizująca mechanika to nie synonimy. Pierwsza dotyczy nakręcania dialektycznych sprzeczności interesów (hegłowskich tez i antytez), zaś druga historycznych rozstrzygnięć na gruzach dotychczasowego porządku (hegłowskich syntez w następstwie wojennych sądów bożych), co ostatecznie prowadzi do ukonstytuowania państwa globalnego (hegłowskiej absolutyzacji państwa). Por. hegłowskie inspiracje w doktrynach polityczno-wojennych Niemiec np. w książce M. Podniewskiego: *Hanny Arendt koncepcja zła radykalnego jako szkic do teorii zapośredniczenia*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, Sectio K – Politologia” 17(2010), nr 2, s. 81–94.

<sup>1270</sup> Chodzi np. o obiektywnie destrukcyjne zadłużanie bez możliwości spłaty, uzależnianie od technologii bez możliwości zachowania autonomii, i upowszechnianie deprawacji obyczajowej bez prawa do sprzeciwu pod groźbą zarzutu „mowy nienawiści” czy pozbawienia rodziców praw rodzicielskich. Człowiek i naród zadłużony, uzależniony i zdeprawowany jest łatwo sterowany w drodze przymusu egzystencjalnego (konieczności zabezpieczania środków do przetrwania), marketingowego (nieodparcie narzucających się reklam) i fizjologicznego (stymulowania najniższych popędów). Jak piszą autorzy książki *Czas Sodomy*, „po drugiej wojnie uznano, że najlepszym sposobem przejścia globalnej władzy będą globalne instytucje, powoływane rzekomo w celach pokojowych i bezpieczeństwa, a faktycznie realizujące cele finansowej i rewolucyjnej międzynarodówki”. J. Biały, *Czas Sodomy*..., s. 228. W dążeniu do panowania nad światem podstawową przeszkodą jest tradycyjny system wartości, leżący u podstaw zachodniej cywilizacji, której elementem jest chrześcijańska koncepcja człowieka. Autorzy uważają, że obecnie organizacje międzynarodowe oficjalnie wprowadzają system globalnej deprawacji i zniewolenia pod pretekstem troski o bezpieczeństwo, zdrowie, wolność i równość. Tamże, s. 229.

## Kontekst całościowy Wielkiego Resetu

Na całościowy kontekst Wielkiego Resetu składają się niekiedy odległe od siebie czynniki zmian globalnych i przeobrażeń cywilizacyjnych jako sił, których kontekst ten jest wypadkową. Wśród najsilniejszych z tych sił są oddziaływania militarne, technologiczne, ideologiczne, ekonomiczne, polityczne i prawne. Te pierwsze (militarne) manifestują się nie tylko poprzez spektakularną siłę fizyczną właściwą Ameryce (w wersji hollywoodzkiej np. podczas pierwszej i drugiej wojny irackiej) czy Rosji (w wersji ruskiego miru podczas pierwszej i drugiej wojny czeczeńskiej), ale realizowane są również przy pomocy zakamuflowanej strategii myślowej, właściwej chińskiej tradycji zwycięstw fortelem bez walki<sup>1271</sup>. Druga z nich – zakamuflowana strategia myślowa – stanowi technologię mającą zastosowanie nie tylko w bezpośrednich działaniach kinetycznych, lecz w o wiele większym stopniu i zasięgu w zapośredniczonych oddziaływaniach psychologicznych, rozprzestrzenianych w cyfrowym i sieciowym środowisku informacyjnym<sup>1272</sup>. Trzecią z sił nadających kierunek wielkoresetowym przeobrażeniom, prowadzącą do wielkiego zresetowania świata i człowieka, jest ideologia w najszerszym jej rozumieniu jako nadbudowana nad materialną bazą. Obejmuje ona motywacyjne ukierunkowanie indywidualnej i zbiorowej mentalności właściwe władzy atencjonalnej<sup>1273</sup>. Czwartą siłą w ramach kursu globalno-cywilizacyjnej przebudowy świata jest ekonomia odzwierciedlana kierunkami finansowych transferów pomiędzy trudnymi do własnościowego zidentyfikowania strukturami. Struktury te charakteryzują się koncentracją realnych wpływów globalnego establishmentu, a zarazem szerzeniem frazesów o nowym – inkluzywnym kapitalizmie<sup>1274</sup>. Piątą, znacznie słabsza i mylnie eksponowana, zwana siłą polityczną, dotyczy w znacznym stopniu iluzji znaczenia oficjalnych ośrodków rządzenia na państwowo-narodowym poziomie, gdy tym-

<sup>1271</sup> Por. Zi Sun, Bin Sun, *Sztuka wojny*, przeł. B. Oczko, red. D. Bakalarz, Helion, Gliwice 2024; P. Plebaniak i in., 36 *forteli. Chińska sztuka podstępów, układania planów i skutecznego działania*, Zysk i S-ka, Poznań 2019.

<sup>1272</sup> Por. P.T. Dela, *Założenia działań w cyberprzestrzeni*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2022.

<sup>1273</sup> Por. P. Żuk (red.), *Wiedza, ideologia, władza. O społecznej funkcji uniwersytetu w społeczeństwie rynkowym*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2012.

<sup>1274</sup> Por. P. Wielgosz, *Gra w rasy. Jak kapitalizm dzieli, by rządzić*, Wydawnictwo Karakter, Kraków 2023.

czasem zmiany są zakulisowo rozstrzygane i ustalane<sup>1275</sup>. Najślabszą zaś z wymienionych sił wyznaczających kierunki wielkoresetowych zdarzeń, przeobrażeń i rezultatów jest pochodne od polityki prawo, zasadniczo służące egzekwowaniu rozstrzygnięć politycznych, które komunikowane są za pomocą światowych agend sektora publicznego, prywatnego oraz partnerstwa publiczno-prywatnego<sup>1276</sup>. Te i inne jeszcze konteksty warunkowania zmian nie wpływają na ostateczny ich kierunek w sposób sekwencyjny, lecz są skorelowane w całym systemie sprzężeń zwrotnych całego systemu kontroli za pomocą koncentracji wiedzy wyprzedzającej. Wiedzy nie na temat tego, co się wydarzy, ale przede wszystkim o tym, co zostało zaplanowane, aby mogło się wydarzyć<sup>1277</sup>.

W sytuacji, kiedy nie jest możliwe nadążenie z odnotowywaniem nawet najważniejszych zdarzeń mających wpływ na kształt szerszych przeobrażeń, pojawia się potrzeba powrotu do sprawdzonych wcześniej sposobów realistycznego postrzegania świata i racjonalnej interpretacji znaczenia faktów, zwłaszcza w obliczu największych, bo wojenno-rewolucyjnych zagrożeń<sup>1278</sup>. Tych ostatnich nie należy traktować w kategoriach emocjonalnych, lecz najbardziej racjonalnych jako opartych na znajomości rzeczywistości po obu, a raczej wszystkich walczących stronach jako angażowanych czy angażujących się bezpośrednio lub pośrednio w konflikty zbrojne. Ze względu na to, że typowa logika i mechanika wojny prowadzą do jej eskalacji na miarę dostępnych sił i środków, pustoszy ona tak długo i efektywnie, jak długo i efektywnie

<sup>1275</sup> Por. L. Sykulski, *Podstawy geopolityki*, Wydawnictwo WSBiP, Ostrowiec Świętokrzyski 2022.

<sup>1276</sup> Por. C.A. Jones, *COVID GATE 22. Agenda 21 Uncovered: The Deep State Elite & Big Pharma Exposed! Vaccines – The Great Reset – Global Crisis 2030–2050*, Truth Leak Books, b.m.w. 2021.

<sup>1277</sup> Por. B.K. Gills (red.), *Globalization and the Politics of Resistance*, Palgrave Macmillan, London 2000.

<sup>1278</sup> Wielkoresetowa ekspansja w przestrzeni i eskalacja w czasie polega na wojenno-rewolucyjnej integracji, którą stanowi synergiczne sprzężenie zwrotne technologii wojennych z rewolucyjnymi ideologiami. Na temat nakładających się na siebie wojen obyczajów, kultur i cywilizacji por. A. Kołakowska, *Wojny kultur i inne wojny*, Fundacja Świętego Mikołaja, Warszawa 2012, a z drugiej strony: J. Bartyzel, *Tradycjonalizm bez kompromisu. Dzieje dynastii, myśli i akcji karlistowskiej w Hiszpanii 1833–1936*, Wydawnictwo von Borowiecky, Warszawa 2023. Trudno jest jeszcze uwierzyć, ale wojny te przekraczają ramy imperium zniszczenia, jak pisze A.J. Kay w książce *Imperium zniszczenia. Historia nazistowskiej masowej zagłady*, przeł. A. Bukowski, J. Środa, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2024. Mimo to wszyscy udają, że to przeszłość, gdy w rzeczywistości to najbliższa już przyszłość.

jest wspierana. Oznacza to, że w warunkach dzisiejszych wojen, toczo-nych paradoksalnie bez ich wypowiedania i rozstrzygnięcia, wspieranie walczących stron jest udziałem w mordach i zniszczeniach, skrywanym siłą propagandowego nacisku, a niekiedy też administracyjnie, policyjnie czy wojskowo egzekwowaną dyscypliną jednomyślności. Jesteśmy świadkami narzucania medialnej dyscypliny masowej jednomyślności poparcia działań wojennych pośrednio wspieranych lub wprost prowadzonych przez angloamerykańskie lobby wojenne CIA i MI6, za którym stoi lobby finansowe Wall Street i London of City, a jeszcze za nim lobby ideowe Skull and Bones i Round Table w nieznanych lub nieakceptowanych przez społeczeństwa celach<sup>1279</sup>.

Wojenne zmagania w dzisiejszym świecie nie toczą się zasadniczo na frontach fizycznie atakujących się żołnierzy, ale przede wszystkim na głębokich i odległych zapleczach, których zwykle nikt nie identyfikuje i nie definiuje, gdyż nie są one tak spektakularne i namacalne. Przyglądając się im jednak podczas badań nad Wielkim Resetem i wyprowadzając wnioski dyktowane głębokim resetem, można stwierdzić, że najdalsze zaplecza okazują się zaskakująco ze sobą zintegrowane, i to nie tylko osobistymi interesami, ale również systemowymi planami materialnego zniszczenia, wyludnienia populacji, przejęcia własności, wzmocnienia kontroli itp.<sup>1280</sup>. Wobec skrzętnie utajnianych archiwów dopiero po dziesięcioleciach, a nawet stuleciach ujawniane są rzeczywiste powiązania pomiędzy zwalczającymi się mocarstwami<sup>1281</sup>. Na temat rywalizacji radziecko-amerykańskiej zostało nieco ujawnione, z czego wynika symbioza USA i ZSRR podczas wyścigu o przyspieszenie procesów globalizacyjnych uwieńczonych pokojowym poddaniem

<sup>1279</sup> Por. artykuł z 26 lutego 2024 roku w „New York Times” na temat 12 baz wywiadowczych CIA zainstalowanych na Ukrainie po 2014 roku, wobec których Federacja Rosyjska, co oczywiste, nie mogła być obojętna, <https://www.nytimes.com/2024/02/25/world/europe/cia-ukraine-intelligence-russia-war.html>. Potwierdził to Jeffrey Sachs: Sachs w „Die Welt” ostrzega Europę przed strategią USA. „Ameryka tolerowałaby długą wojnę”, <https://natemat.pl/404535,sachs-ostrega-europe-przed-strategia-usa-ws-ukrainy>.

<sup>1280</sup> Por. P. Zychowicz, *Izrael na wojnie. 100 lat konfliktu z Palestyńczykami*, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2024.

<sup>1281</sup> Publikacji w sprawie ujawniania albo nieujawniania dokumentów, zwłaszcza związanych z zamachami, które zmieniały świat, jest wiele. Por. T.A. Kisielewski, *Zamach. Tropem zabójców generała Sikorskiego*, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2012; B. O'Reilly, M. Dugard, *Zabić Kennedy'ego...*; J. Roth, *Smoleńsk 2010. Spisek, który zmienił świat*, przeł. E. Stefańska, Zys i S-ka, Warszawa 2016; L. Szymowski, *Zamach w Smoleńsku. Niepublikowane dowody zbrodni*, Wydawnictwo Bollinari Publishing House, Warszawa 2011.

się ZSRR<sup>1282</sup>. Skoro się to raz zdarzyło i zdało egzamin przyspieszając globalizację świata<sup>1283</sup>, istnieje duże prawdopodobieństwo, że uda się po raz drugi, tym razem w zmaganiach amerykańsko-chińskich, gdzie stroną ofensywną jest USA<sup>1284</sup>. Prawie wszyscy komentatorzy zgadzają się, że Chiny wcale wojny nie chcą. Natomiast wojny miałyby chcieć Rosja, która jak już wiadomo, jest do niej zmuszana zakulisowymi układami i prowokacyjnymi atakami przed światową opinią publiczną przez ponadnarodową oligarchię<sup>1285</sup>.

Rozbudowa arsenału środków podboju pozwala na prowadzenie wrogich działań poniżej tzw. progu wojny i przy zaangażowaniu niemilitarnych środków, jedynie uzupełniając wzmacnianych działaniami zbrojnymi, przy angażowaniu znanych już broni niższych poziomów zaawansowania. Skuteczniejsze bronie, te znane, jak również tym bardziej te nieznane, pozostawiane są do późniejszych, ostatecznych rozstrzygnięć. Oznacza to, że kluczowe dla świata wojny o podporządko-

<sup>1282</sup> Tego rodzaju działania są reżyserowane w wielu jawnych, półjawnych i niejawnym gremiach. Przykładowo niekonstytucyjny organ w Stanach Zjednoczonych – Rada Stosunków Międzynarodowych – jak pisze Antony C. Sutton, ani przez chwilę nie może być uznana za spisek, gdyż członkostwo w niej nie jest tajemnicą, a także nie ma dowodów na to, że wszyscy jej członkowie konspirują w celu popełnienia czynów zabronionych. „Chcąc wyjaśnić bieg dziejów, istnienie spisku należy udowodnić, że jego członkowie spotykają się na tajnych zgromadzeniach, podczas których planują nielegalne działania. Jednak w CFR jest też grupa ludzi, którzy należą do tajnego stowarzyszenia, są zobowiązani do zachowania tajemnicy, i którzy w mniejszym lub większym stopniu kontrolują Radę, wykorzystując ją do swoich własnych celów. Ludzie ci należą do Zakonu. Członkostwo to można udowodnić. Fakt, że się spotykają, także można udowodnić. Ich cele są w sposób oczywisty niezgodne z konstytucją, a ów zakon istnieje od 150 lat na terenie Stanów Zjednoczonych”. A.C. Sutton, *Skull and Bones...*, s. 25. Chodzi rzecz jasna o Skull and Bones określane mianem śmiercionośnego zła. Tamże, s. 36.

<sup>1283</sup> Na temat pomocy finansowej zob. A.C. Sutton, *Wall Street a rewolucja bolszewicka*, przeł. M. Kotowski, Wektory, Wrocław 2017. Prac na ten temat jest jeszcze wiele, a mimo to nie są w stanie przełamać medialnej narracji na temat grozy wojny radziecko-amerykańskiej, którą świat był epatowany przez półwiecze.

<sup>1284</sup> Por. P. Kaczmarek, *Geopolityczny wymiar rywalizacji Stanów Zjednoczonych Ameryki i Chińskiej Republiki Ludowej po zimnej wojnie*, Wydawnictwo Naukowe FNCE, Poznań 2021.

<sup>1285</sup> Światowi oligarchowie, jak pisze A.C. Sutton, „mogą mieć globalne cele polityczne, a ich posunięcia są zakrojone na bardzo szeroką skalę. Ale źródłem ich wiedzy o świecie jest ekskluzywna grupa i ci, którzy się z nią zgadzają. Grupie tej zbywa natomiast na moralności i na różnorodności. Jest swego rodzaju politbiurem elity. Jej członkowie są czarujący, rządzą władzą i jednocześnie krótkowzroczni. Wszystko co może grupa ta zaoferować osobom z zewnątrz, jest zaproszenie stanowiące niemal ultimatum – jesteś częścią establishmentu”. A.C. Sutton, *Skull and Bones...*, s. 78.

wanie go, określane mianem absolutnej dominacji, są dla większości ofiar niewidzialne i toczone bez zachowania jakichkolwiek zasad. Choć się toczą, to są także nieprzewidywalne, gdyż zasadniczo nie toczą się jak dawniej o terytoria fizyczne, ale o przejęcie psychicznej kontroli nad ludźmi. Kontrola ta wyraża się w mentalnej uległości, politycznej spolegliwości i ekonomicznej zależności, a jako taka działa skuteczniej w systemach demoliberalnych niż autorytarno-totalitarnych<sup>1286</sup>.

Przekazy zwłaszcza internetowe, kierowane i dopasowywane całościowo do zbiorowości, oraz indywidualnie do jednostki, wysterowują percepcję i przekierowują refleksję na symulowaną rzeczywistość – nierzeczywistość i hiperrzeczywistość. Przysyłają to, co istotne, a zarazem eksponują to, co nieistotne z co najmniej trzech poziomów: strategicznego rządzenia, taktycznego zarządzania i operacyjnego działania, stosownie do stawianych celów politycznych, ekonomicznych czy kulturowych wojny. Świadomość tego uruchamia poszukiwania wiedzy wyprzedzającej jako dającej szansę na wczesne ostrzeżenie wobec nadchodzących niekiedy nieuchronnie zdarzeń i dokonujących się konsekwentnie przeobrażeń ze wszystkimi powojennymi tego następstwami. Ostatecznie oznacza to, że właściwe również Wielkiemu Resetowi działania wojenne jako wrogie człowiekowi oceniane być muszą nie tylko po sposobie ich podejmowania i prowadzenia, co przede wszystkim po skutkach i konsekwencjach do jakich prowadzą<sup>1287</sup>.

<sup>1286</sup> Systemy demoliberalne cechują się większym idealizmem w odróżnieniu od systemów autorytarno-totalitarnych cechujących się większym realizmem. Na tego rodzaju różnicach zasadza się pomiędzy nimi rywalizacja naprzemiennie przyspieszająca ten sam globalizacyjny proces, który nie toczyłby się tak szybko bez dialektycznych sprzeczności, a w warunkach ustrojowej jednolitości. Ta zapewne ma nastąpić dopiero po Wielkim Resecie w warunkach wielodziedzinowej syntezy w postaci koncentracji, centralizacji i monopolizacji władzy. Rzecz jasna jak będzie, tego nikt nie wie, lecz procesy, które się toczą, w logicznym ciągu i empirycznymi krokami do tego prowadzą. Pewne światło na to rzuca książka Marka Świerczka pt. *Jak Sowietzi przetrwali dzięki oszustwu. Sowiecka decepcja strategiczna*, Fronda, Warszawa 2021.

<sup>1287</sup> Nie wystarczy więc prawdziwie opisywać wojny, jak czyni to np. J. Schell w książce *Prawdziwa wojna. Wietnam w ogniu*, przeł. R. Lisowski, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2020. Wojnę trzeba również wyjaśniać. Realistyczny scenariusz dwudziestowiecznych wojen przedstawił senator Joseph McCarthy, który dnia 23 września 1950 roku oświadczył: „Tam w Jacie podpisano wyrok śmierci na młodych ludzi, którzy umierają dzisiaj w górach i dolinach Korei. Tam podpisano wyrok śmierci na ludzi, którzy umrą jutro w dżunglach Indochin. [...] Ludzie wysoko postawieni w państwie zmagają się na nas, żeby sprowadzić na nas nieszczęście. Może to być rezultat wielkiego spisku, spisku na tak ogromną skalę, że każde wcześniejsze tego rodzaju przedsięwzięcie w historii ludzkości wydaje się nieistotne. Co można sądzić o tej nieprzerwanej serii ich decyzji i posunięć składających się na strategię klęski, nie można im przypisać niekompetencji”. Za J. Marrs, *Oni rządzą światem...*, s. 24.

Dziś najczęściej bez potrzeby szerokiego manifestowania i formalnego deklarowania prowadzą do osłabiania tkanki biologicznej narodu, rujnowania bazy ekonomicznej społeczeństwa i podporządkowywania organów państwa niechcianym, nieakceptowanym, a nawet niedostrzeżanym instytucjom i organizacjom zewnętrznym, obcym i wrogim. Wielki Reset niemal oficjalnie rozciąga ten program najpierw na kraje cywilizacyjnego Zachodu, a w perspektywie całego globu wzywa do zrównoważonego rozwoju przez jego powstrzymywanie, do ograniczeń emisji dwutlenku węgla niszcząc jeszcze bardziej planetę inwestycjami z tym związanymi, do zmniejszania ludzkiej populacji robiąc miejsce dla uprzywilejowanej światowej kasty, czy do legalizacji orientacji obyczajowych, które destabilizują społeczeństwa<sup>1288</sup>. Dlatego Wielki Reset można uznać za nieformalny plan podboju globalnego i indywidualnego, jak Klaus Schwab to sformułował pisząc o resecie globalnym i indywidualnym<sup>1289</sup>.

## Kontekst wojenny Wielkiego Resetu

Wielki Reset z najwyższego poziomu zaawansowania dostępnych narzędzi jako broni, i wyrafinowania stosowanych metod jako strategii wdrażania zmian i kształtowania procesów rodzi najwyższe ryzyko dla całego świata i każdego człowieka, gdyż wszystko staje się wojną – ostatecznym zmaganiem o wszystko<sup>1290</sup>. Coraz częściej nieoficjalnie sygnalizowanym, jak również oficjalnie zapowiadanym ryzykiem jest trzecia wojna światowa, która jak badania nad Wielkim Resetem wskazują, już się toczy na różnych obszarach i wielu poziomach zmagania o kontrolę światowych przepływów, o ustalanie ich zasad i czerpanie z tego korzyści zwanej marżą<sup>1291</sup>, a tym samym o dominację nad światem.

<sup>1288</sup> Panuje, a raczej szerzone jest przekonanie, że to człowiek zabija planetę. Por. E. Marcinkowska, *Zielony Armagedon. Koniec świata*, Wydawnictwo 3DOM, Częstochowa 2024, s. 285.

<sup>1289</sup> Miałoby oznaczać to przejście od ewolucji z przypadku do transformacji z wyboru. Por. G. Braden, *Człowiek jako projekt...*, s. 281 i nast.

<sup>1290</sup> Inaczej niż w książce M. Budzisa pt. *Wszystko jest wojną...*, s. 20 i nast.

<sup>1291</sup> Obecnie z tego względu Ameryka zmierza ku zderzeniu z Chinami, o czym pisało już kilka lat wcześniej. Por. J. Bartosiak, P. Zychowicz, *Nadchodzi III wojna światowa. Czy Ameryka porzuci Polskę na pastwę Rosji?*, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2021, s. 29 i nast.

tem<sup>1292</sup>. Jeszcze do niedawna tego rodzaju narracja przypisywana była niepełnosprawnym intelektualnie osobnikom, lecz obecnie wkracza pod naporem faktów i dowodów do debat naukowych i publicystycznych. W ten sposób intelektualnie niepełnosprawnymi okazują się ci, którzy bagatelizują skalę i poziom światowego zagrożenia ze strony ośrodków, środowisk i osobistości aspirujących do kontroli nad światem. Nie pozostawia bowiem wątpliwości fakt, że zagrożenie wciąż narasta i się przybliża, a raczej jest eskalowane i przybliżane. Wskazują na to codzienne doniesienia z kraju i ze świata, jak również wnioski płynące z badań nad Wielkim Resetem i jego pogłębianą kontynuacją. Rzeczywiście coś z wysterowanej niepełnosprawności intelektualnej musi być w społecznej obojętności i bierności wobec oczywistego podwyższania ryzyka wojny ryzyka dla rządzonych przez rządzących, trwałego i wyniszczającego wnikania w wojenne konflikty, te bliższe i te dalsze, poprzez bezkrytyczne opowiadanie się po jednej ze stron, a przeciw drugiej przy jednoczesnym lekceważeniu elementarnych zdolności, poczynając od najniższych poziomów cywilnej samoobrony, a skończywszy na poważnych zdolnościach do prowadzenia długotrwałych zmagania we wszystkich domenach: na lądzie, morzu, w powietrzu, w kosmosie i cyberprzestrzeni. Stopniowo również dla społeczeństw staje się oczywistym fakt, że największym zagrożeniem są dla nich panujące nad nimi ekipy z głównych opcji politycznych, które na Zachodzie wymieniają się rządowymi i opozycyjnymi rolami w ramach medialnie, ideologicznie, technologicznie i ekonomicznie kontrolowanych procesów wyborczych. Zagrożenie polega na deformowaniu obrazu świata i podejmowaniu działań dyktowanych takim obrazem. Symulowanie rzeczywistości wysterowuje na brak sprawczości i utrudnia działania w kierunku poprawy warunków egzystencji i wzmocnienia bezpieczeń-

<sup>1292</sup> Można odnieść wrażenie, że obecne zmagania zmierzają do zanegowania Pax Americana w formacie G7, a zarazem usankcjonowania Pax China w formacie BRICS+, co stało się ewidentne podczas szczytu w Kazaniu, w którym poza początkowymi (z wyjątkiem RPA, które dołączyło w 2011 r.) członkami BRICS, od których nazw pochodzi ww. akronim (Brazil, Russia, India, China, South Africa), wzięli udział nowi członkowie, którzy dołączyli do BRICS w styczniu 2024 r. (Egipt, Etiopia, Iran oraz Zjednoczone Emiraty Arabskie). Dodatkowo na tegoroczne spotkanie państw BRICS zaproszenie przyjęli liderzy 25 innych państw, z których wielu deklaruje chęć przystąpienia do formatu. W szczycie w Kazaniu wzięli udział także sekretarz generalny ONZ António Guterres. Podczas samego 16. szczytu BRICS status państw partnerskich zyskały także Algieria, Nigeria i Uganda. Należy także zaznaczyć, że na rozpoznanie wniosków o członkostwo oczekują także takie państwa jak: Maroko, Senegal, Gwinea Bissau, Zimbabwe, Kamerun czy Demokratyczna Republika Konga (<https://tvn24.pl/biznes/ze-swiate/trzy-kraje-dolaczily-do-brics-w-kolejce-czeka-kilkanastepnych-st8153289>). Por. także M. Bartosiewicz, K. Chawryło, *Sukces bez przełomów: szczyt BRICS w Rosji*, OSW, 2024, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2024-10-25/sukces-bez-przelomow-szczyt-brics-w-rosji>.

stwa. Establishmentowa polityka symulacji i sterowania wbrew masowym zapewnieniom i oczekiwaniom obniża bezpieczeństwo i ogranicza rozwój, nakręcając zagrożenia wojenne oraz pomniejszając zdolności obronne państw mieniących się demokratycznymi.

Właściwa niektórym przywódcom Zachodu tromtadracka retoryka oraz infantylna metodyka w podejściu do powagi wojny musi przybliżyć i przyspieszać jej ryzyko, lekkomyślnie wystawiając społeczeństwo na biologiczną eksterminację, naród na kulturową anihilację, oraz narażając państwo na marginalizację<sup>1293</sup>. Zamiast konsekwentnego odtwarzania dawniejszej, tej nawet sprzed kilku dziesięcioleci odporności, i rozbudowy realnych operacyjnych zdolności do działania trwają skrywane procesy rozbierania, uzależniania, podporządkowywania i destabilizowania państwa, łudząc kosztownymi już dziś wydatkami, a zarazem odległymi w czasie dostawami sprzętu zasadniczo niekompatybilnego, nieskonfigurowanego i nieoprzysiężowanego, a nawet w niektórych przypadkach nieuzbrojonego. Tego rodzaju zachowania rządzących, niezależnie od partyjnych ekip, z których się wywodzą, noszą znamiona niewidzialnej wojny bez zasad z rządzonymi. W sferze werbalnej podnoszone są niekoniecznie trafne zagrożenia zewnętrzne, zaś realnie przygotowywane są warunki pasujące bardziej do pacyfikacji wewnętrznej, co wpisuje się w scenariusze Wielkiego Resetowania świata. Znamionuje je osłabianie realnych zdolności wojska do obrony przed zewnętrznymi zagrożeniami dla państwa narodowego przy jednoczesnym wzmacnianiu aparatu państwowego dla tłumienia wewnętrznych oporów, a nawet oznak możliwych sprzeciwów z wykorzystaniem służb specjalnych o nadzwyczajnych kompetencjach. W wielkoresetowym scenariuszu wzmacniane są zasadniczo siły zbrojne o ekspedycyjnym charakterze, wykorzystywane niejednokrotnie do interwencji w regionach świata, gdzie „demokracja okazuje się zagrożona”<sup>1294</sup>.

<sup>1293</sup> Czy nie jest tego dobitnym przykładem traktowanie Polski w związku z ukraińskimi kwestiami? Niektórzy, w tym Zbigniew Parafianowicz, usiłują i tę nieudolność interpretować na korzyść władzy, która w ten sposób miałyby nie przytęczać się do przewidywanego podziału Ukrainy. Por. rozmowa Z. Parafianowicza z P. Zychowiczem na temat szczytu w Berlinie, 20 października 2024, <https://www.youtube.com/watch?v=besYCfC74L4>.

<sup>1294</sup> Pomimo kolejnych dobitnych dowodów na hipokryzję rządzących przywódców Zachodu, którzy od dziesięcioleci, a nawet stuleci lekceważą jego cywilizacyjne – tacińskie fundamenty, niełatwo przezwyciężyć mentalne przyzwyczajenia o własnej wyższości, a tym bardziej pogodzić się z wolnościowymi dążeniami innych kręgów cywilizacyjnych, chcących uczestniczyć w gospodarce światowej na równych zasadach i artykułujących pod chińskim przewodnictwem multipolarny porządek światowy. Popetniający samobójstwo kulturowe, ekonomiczne i społeczne Zachód pod przywództwem Ameryki, a raczej rządzącej nią żydowsko-anglosaskiej elity głębokiego państwa światowego, nie chce pozwolić na oddanie światowego przywództwa.

Nieakceptowany przez idealistycznie usposobione środowiska poziom realizmu, ujawniający jak działa świat, okazuje się wciąż największą przeszkodą w przewyciężaniu bezwładu intelektualnego i moralnego blokującego realne zdolności do obrony państwa i samoobrony społeczeństwa przez ostatnie dziesięciolecia globalizacji i wysterowywania na bezmyślność i bezradność<sup>1295</sup>. Poziom i skala tego wysterowania posunęły się tak dalece, że oburzają nawet tak oczywiste i proste jak ten przekazy, spotykając się nie tylko z podświadomym wyparciem, ale również świadomymi aktami wrogości, co utrudnia rozprzestrzenianie hasła pokojowych, a nakręca hasła wojenne. Nie może to dziwić, kiedy najbardziej zaawansowane i wyrafinowane badania nad bronią nieśmiercionośnymi orientowane są na kontrolowanie ludzkich umysłów i stymulowanie zmysłów, a zarazem monitorowanie przestrzeni w pełnym spektrum emisyjności. Nieprzerwanemu epatowaniu scenami kinetycznych zmagania, jak gdyby chodziło w nich o czyjeś rzeczywiste i ostateczne zwycięstwo np. na Ukrainie czy w Strefie Gazy, towarzyszy metodyczne milczenie na temat zastosowań najsukcesyjniejszych broni elektromagnetycznych, zdolnych sparaliżować urządzenia elektroniczne i wyłączać przestrzeń cybernetyczną. Z drugiej strony ochoczo ćwiczona przez środowiska akademickie i grupy społecznościowe tzw. sztuczna inteligencja poszerza swoje planetyarne zdolności do zdalnego sterowania aparatów, nakierowując je na cele o politycznie ustalonej klasie ważności. Nie trzeba wielkiej wyobraźni, ale nieco odwagi, aby wyartykułować, do czego mogą być używane produkowane rocznie dziesiątki milionów, a może i więcej dronów<sup>1296</sup>. Tych kilka zdań wystarczy, aby zdać sobie również sprawę z faktu jak jałowe, a nawet szkodliwe są w większości debaty geopolityczne poświęcane perspektywom zwycięstwa którejs z stron wojennych, pod-

<sup>1295</sup> Wysterowywanie rządzonych przez rządzących na niemyślenie i nieradzenie sobie odbywa się przede wszystkim poprzez wszechobecne, a tym samym wszechwładne media sprzężone z obydwoma sferami władzy, a mianowicie z oficjalnie rządzącymi jako podwładną oraz nieoficjalnie panującymi jako nadwładzą. Obie sfery pełnią rolę komunikatora, poprzez który ma miejsce ich współdziałanie w procesie kontroli społecznej.

<sup>1296</sup> Przykładem są drony stosowane przez IDF w Strefie Gazy, wykorzystujące system Lavender oparty na bojowym zastosowaniu AI. Por. np. S.F. Pratt, *When AI Decides Who Lives and Dies. The Israeli military's algorithmic targeting has created dangerous new precedents*, <https://foreignpolicy.com/2024/05/02/israel-military-artificial-intelligence-targeting-hamas-gaza-deaths-lavender/>. Por. szerzej S.J. Frantzman, *Drone Wars: Pioneers, Killing Machines, Artificial Intelligence, and the Battle for the Future*, Permuted Press, Brentwood 2021; B. Velicovich, C.S. Stewart, *Drone Warrior*, przeł. M. Kompanowski, Wydawnictwo Bellona, Warszawa 2018.

czas gdy w rzeczywistości są to zintegrowane zmagania o kontrolę nad światową populacją. Oznacza to, że ostatecznymi przeciwnikami tych zmagających się dzisiaj ludzie stojący w swej masie na drodze globalizacji. Na tym zdaje się polegać reset głęboki wprowadzany z wykorzystaniem dostępnych metod i narzędzi, ale z zachowaniem należytej staranności, aby nie doszło do niekontrolowanego załamania, co raczej i tak nastąpi, pogrążając ludzkość w odmętach tragedii. Nie widać bowiem na horyzoncie poważniejszych podmiotów zainteresowanych zatrzymaniem tak prowadzonej globalizacji.

Z przeprowadzonych analiz wynika, że w Wielki Reset wpisują się bezpośrednio czy pośrednio niemal wszystkie toczące się dzisiaj na świecie wojny, począwszy od tych bliższych nam na Ukrainie czy Bliskim Wschodzie, aż po te mniej znane w Afryce, czy perspektywnie przygotowywane jak w Ameryce Południowej<sup>1297</sup>. Jedno, co można o nich wszystkich już na wstępie powiedzieć, to że toczą się przeciwko ludzkości, a wywoływane są przez znikomą mniejszość stawiającą się w roli nadludzkości z racji posiadanych zdolności kontroli informacji, finansów i technologii, nieosiągalnej z pewnymi wyjątkami dla przywódców państwowych największych terytorialnie, ludnościowo i militarnie państw świata. Wojny kontroluje zawsze ten, kto je finansuje i kto o nich informuje. Takiej zdolności nie posiadają zadłużone i w zastraszającym tempie zadłużane państwa świata, poddawane propagandzie, oraz technologicznie inwigilowane społeczeństwa. Prowadzą do tego (niekoniecznie świadomie i niekoniecznie dobrowolnie) organy państwowe, bezwzględnie wykorzystywane wraz z całym aparatem opresji przez ośrodki i środowiska i osobistości zwłaszcza poza- i ponadpaństwowe<sup>1298</sup>.

W podsumowaniu badań nad Wielkim Resetem należy postawić proste pytanie, czy jest on tym, za co go uważają oficjalni jego kreatorzy, promotorzy i admiratorzy ze Światowego Forum Ekonomicznego z Klausem Schwabem jako jego prezesem na czele. Oficjalnie przedstawiają oni Wielki Reset jako konieczny wobec nieuniknionego załamania program naprawy świata, a zwłaszcza światowych finansów, oraz plan uchronienia Ziemi przed katastrofą globalnego ocieplenia przede wszystkim poprzez radykalne ograniczanie emisji dwutlenku węgla do atmosfery. Według owego programu podjęcie i przeprowadzenie przez

<sup>1297</sup> Według Global Conflict Tracker przygotowanego przez Council on Foreign Relations toczy się obecnie 27 wojen. Por. *Warning of Its Global Threat on Multiple Levels, World Leaders Stress Urgency of Ending Ongoing Conflict in Ukraine, as General Assembly Debate Continues*, Meetings Coverage Seventy-seventh Session, 6th & 7th Meetings (AM & PM), <https://press.un.org/en/2022/ga12447.doc.htm>.

<sup>1298</sup> R.J. Deibert, *Wielka inwigilacja...*

ludzkość tak ambitnego przedsięwzięcia wymaga koordynacji globalnej, gdyż żadne państwo w pojedynkę tego nie dokona. Jako przykład wskazana została pandemia COVID-19, której nie da się przezwyciężyć działaniami jedynie na poziomie krajowym. To oznaczałoby jednak dalsze uszczuplanie narodowej suwerenności i indywidualnej wolności zgodnie z opracowywanym przez Światową Organizację Zdrowia tzw. traktatem antypandemicznym<sup>1299</sup>. W przypadku niezablokowania tych wysiłków, wspieranych zasadniczo w tajemnicy przed obywatelami przez wiele państw świata, w tym polskie władze, i to niezależnie od głównej politycznej opcji – rządowej czy antyrządowej, spodziewać się można wprowadzania obustronnych ograniczających obywatelskie wolności oraz gospodarczą działalność bezpośrednio z poziomu globalnego, podobnie jak w wielu sprawach odbywa się to dziś z poziomu unijnego<sup>1300</sup>. W tym świetle Wielki Reset należałoby raczej postrzegać

<sup>1299</sup> Przyjęcie traktatu antypandemicznego zostało zaplanowane na 77. sesję Światowego Zgromadzenia Zdrowia. Por. *Postępy w pracach nad tzw. traktatem pandemicznym WHO (stan na czerwiec 2024 r.)*, <https://www.gov.pl/web/zdrowie/postepy-w-pracach-nad-tzw-traktatem-pandemicznym-who-stand-na-czerwiec-2024-r2> oraz Agendę *Twelfth meeting of the Intergovernmental Negotiating Body to draft and negotiate a who convention, agreement or other international instrument on pandemic prevention, preparedness and response*, Geneva, 4–15 November 2024, [https://apps.who.int/gb/inb/pdf\\_files/inb12/A\\_inb12\\_1Rev1-en.pdf](https://apps.who.int/gb/inb/pdf_files/inb12/A_inb12_1Rev1-en.pdf). Wstępnie zakładano, że traktat antypandemiczny powinien być prawnie wiążący i zawierać oba prawnie wiążące, jak i niewiążące prawnie elementy. Por. również: *Report of the Second meeting of the intergovernmental negotiating body to draft and negotiate a who convention, agreement or other international instrument on pandemic prevention, preparedness and response*, A/INB/2/5. Wiąże się z tym ryzyko, że końcowy etap konstytucjonalizacji prawa międzynarodowego będzie też „końcem powestfalskiej dominacji państw narodowych i początkiem nowego światowego ładu, który z obecnego chaosu poszukiwania źródeł obowiązywania w zgodzie państw” przekształci się w międzynarodowy system zarządzania odseparowany od tożsamości narodowej poszczególnych krajów. J. Kwaśniewski, *Ku rządowi światowemu? Epidemia COVID-19 jako katalizator globalnej unifikacji prawnej i transnarodowego zarządzania (transnational governance)*, w: *Ograniczenia praw i wolności wprowadzone w Polsce w związku z epidemią Covid-19. Część pierwsza – aspekty prawne*, red. Ł. Bernaciński, J. Kwaśniewski, Wydawnictwo Naukowe Instytutu na rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris, Warszawa 2021, s. 56. Co więcej, traktat antypandemiczny stanowi przedłużenie traktatu WHO z 2005 roku (por. *International Health Regulations (2005)*. Third edition), a jeśli ostatecznie zostanie przyjęty przez państwa członkowskie, to wówczas konstytucja WHO uzyska pierwszeństwo stosowania przed konstytucjami poszczególnych krajów w przypadku klęsk żywiołowych lub pandemii. Oznacza to, że „WHO będzie dyktować w przyszłości, a nie tylko polecać”. Por. *W przypadku kolejnej pandemii WHO stanie ponad narodowymi konstytucjami*, <https://legaartis.pl/blog/2022/02/21/w-przypadku-kolejnej-pandemii-who-stanie-ponad-narodowymi-konstytucjami/>.

<sup>1300</sup> Por. pracę M. Zaleska (red.), *Wpływ COVID-19 na finanse. Polska perspektywa*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2021.

jako gwałtowne przyspieszenie i radykalne pogłębienie globalizacji, sprowadzającej się w rzeczywistości i w ostateczności do oficjalnie deklarowanego zarządzania globalnego – *global governance*, a nieoficjalnie do realizowanej idei rządu światowego – *global government*. Zintegrowanie architektury politycznego rządzenia i administracyjnego zarządzania na poziomie globalnym oznacza faktyczne ustanawianie państwa światowego o bezpowrotnie przejmowanych uprawnieniach państwa narodowego. Narzędzia niezbędne dla jego funkcjonowania są już opracowywane, a nawet wdrażane przy wykorzystaniu sztucznej inteligencji<sup>1301</sup>. Do narzędzi tych należą przede wszystkim cyfrowa identyfikacja tożsamości, cyfrowa waluta banku centralnego i cyfrowy system kredytu społecznego. Skoro rozwiązania tego rodzaju zdają egzamin na półtoramiliardowej chińskiej populacji<sup>1302</sup>, to również zdawać będą egzamin na osławianej z nimi ośmiomiliardowej populacji świata. Aby do tego mogło dojść, nie wystarczają zachęty cyfrowymi i sieciowymi udogodnieniami, lecz konieczna jest psychofizyczna presja powodowana cyberprzestrzennymi oddziaływaniami i przenoszona elektromagnetycznymi falami, zwana wojną zintegrowaną<sup>1303</sup>.

## Kontekst technologiczny Wielkiego Resetu

Zgodnie z podstawowym ustaleniem Wielki Reset jest globalnym, a zarazem cywilizacyjnym przedsięwzięciem realizowanym za sprawą pojawiających się możliwości technologicznych, których kierunek i tempo rozwoju w znacznym, a w zasadzie decydującym stopniu jest stymulowane strumieniami finansowania badań, wdrożeń i popularyzacji<sup>1304</sup>. Pośród wielu dawniejszych i obecnych tego przykładów jest technologia tzw. sztucznej inteligencji, wpisana w rozbudowę globalnego systemu kontroli. Zapotrzebowanie na nią tylko w pewnej części motywowane jest ekonomicznie i politycznie, a wtórnie i w mniejszej

<sup>1301</sup> E. Marcinkowska, *A jednak spisek!...*, s. 70 i nast.

<sup>1302</sup> Te narzędzia chińskiego działania to, jak pisze D.E. Sanger, *Cyberbroń – broń doskonalą...*, s. 117.

<sup>1303</sup> To wojna przeciw słabym, jak nazwał ją Edwin Black. Słabymi są upośledzone intelektualnie i moralnie masy. Por. E. Black, *Wojna przeciw słabym. Eugenika i amerykańska kampania na rzecz stworzenia rasy panów*, przeł. H. Jankowska, Muza, Warszawa 2004.

<sup>1304</sup> Por. K. Jodkowski, *Teoria inteligentnego projektu – nowe rozumienie naukowości?*, Instytut Filozofii, Uniwersytet Zielonogórski, Megas, Zielona Góra 2007.

części społecznie. Interesy gigantów technologicznych, takich jak NVIDIA, TSMC, Open AI, Microsoft, Apple czy Meta, są możliwe dzięki sprzyjającej roli państwowych organów regulacyjnych. Rola ta polega zwłaszcza na niereagowaniu na oczywiste zagrożenia dla praw jednostki, tożsamości narodu, solidarności społecznej i suwerenności państwa. Słabość krajowych instancji nadzorczych powiązana jest z siłą ponadpaństwowych instytucji finansowych zainteresowanych przejmowaniem „ropy XXI wieku”, którą są masowo generowane dane cyfrowe z wykorzystaniem podłączanych do sieci urządzeń w celu trenowania algorytmów w toku tzw. głębokiego uczenia maszynowego<sup>1305</sup>. Strategicznym zadaniem algorytmów symulujących inteligencję jest predykcja zachowań człowieka i reakcji na wprowadzane zmiany w jego otoczeniu, w zwrotnym zamiarze ich korekcji. Wymaga tego złożoność i zmienność środowiska, tym bardziej, im szersze w przestrzeni i odleglejsze w czasie mają być oczekiwane skutki takich działań. Globalnie rozległa w przestrzeni i cywilizacyjnie odległa w czasie perspektywa planowania, programowania i projektowania zmian leży w zasięgu znanych i stosowanych rozwiązań sprzętowych – mikroprocesorów już na poziomie (jak się podaje) trzech nanometrów, oraz programowych na poziomie wystarczającym do indywidualnego wysterowania percepcji każdego użytkownika globalnej sieci<sup>1306</sup>.

Międzykorporacyjna konkurencja wyzwala impulsy niezbędne do przyspieszania tempa rozwoju uprzywilejowanych – priorytetowych technologii i podnoszenia efektywności stosowanych w nich rozwiązań w celu wspólnym wszystkim gigantom technologicznym – rozbudowy globalnej infrastruktury kontroli. Ponad tą infrastrukturą plasuje się architektura globalnej koordynacji finansowania wyselekcjonowanych

<sup>1305</sup> Siedem gigantów epoki SI to: Google, Meta, Amazon, Microsoft, Baidu, Alibaba, Tencent. Jak pisze Kai-Fu Lee, „te korporacyjne molochy niemal równo podzielone między Stany Zjednoczone i Chiny tworzą śmiałe plany zdominowania gospodarki SI. Wydają miliardy dolarów i wykorzystują oszałamiające zasoby danych, żeby pozyskać dostępne talenty w dziedzinie SI. Pracują też nad konstrukcją sieci władzy w erze SI, kontrolowanych przez prywatne firmy, sieci komputerowych, które będą dystrybuować uczenie maszynowe w całej gospodarce, przy czym korporacyjne molochy odgrywałyby rolę przedsiębiorstw użyteczności publicznej”. K.F. Lee, *Inteligencja sztuczna, rewolucja prawdziwa. Chiny, USA i przyszłość świata*, przeł. K. Hejnowski, Media Rodzina, Poznań 2020, s. 108.

<sup>1306</sup> Zawiłość tego rodzaju rozwiązań stoi na przeszkodzie rozumienia politycznego ich znaczenia. Por. H. Piech, G. Grodzki, *Algorytmiczne konwencje predykcji wydarzeń giełdowych*, Wydawnictwo Politechniki Częstochowskiej, Częstochowa 2022; A. Nielsen, *Szeregi czasowe. Praktyczna analiza i predykcja z wykorzystaniem statystyki i uczenia maszynowego*, przeł. F. Kamiński, Wydawnictwo Helion, Gliwice 2020.

kierunków technologicznego rozwoju i wdrażania opracowywanych rozwiązań w odpowiednim miejscu i czasie oraz w określony sposób i na określonych zasadach, sprzyjając globalizacyjnej i decywilizacyjnej trajektorii zmian. Z jednej strony potencjał rozwoju technologicznego wpisany w strukturę materii jest nieograniczony i pojawiają się różnorodne pomysły jego spożytkowania dla dobra ludzkości, a z drugiej tylko niektóre kierunki rozwoju i wypracowane rozwiązania znajdują nadzwyczajne, wręcz nieograniczone wsparcie, a bywają też takie, które są blokowane, wyśmiewane, zwalczane czy skrywane przed opinią publiczną, gdyż może nie wpisują się w przyjmowane strategie globalnego uzależniania i podporządkowywania<sup>1307</sup>. O tym, że takie strategie istnieją i działają, świadczy dawniejsza historia i dzisiejsza praktyka instytucji finansowych, nie tylko Wall Street, nadzorujących przedsięwzięcia globalne albo wprost przez nie finansowanie, albo pośrednio poprzez finansowanie organizacji im sprzyjających. Zatem w badaniach nad technologiami Wielkiego Resetu i będącego jego istotą resetu głębokiego nie chodzi o badania technologii zmieniających świat, a tym bardziej o prace nad technologiami zmieniającymi świat, ale o rozpoznawanie sposobu ich pojawiania się oraz oddziaływania na globalne i cywilizacyjne zmiany<sup>1308</sup>.

Jak pokazują opracowania na temat Wielkiego Resetu, z nadzwyczajnego finansowania, politycznego wspierania oraz medialnego nagłaśniania korzystają nie tylko najbardziej zaawansowane i wyrafinowane technologie informacyjno-komunikacyjne, ale również kosztowne i szkodliwe dla planety technologie do produkcji tzw. zielonej energii, zwłaszcza wiatrowe

<sup>1307</sup> Do sztucznie upośledzanych technologii zaliczyć można technologie geotermalne i wodne, które dawałyby autentyczną niezależność rozproszonym podmiotom. Natomiast do promowanych technologii uzależniających należą technologie wiatrowe i słoneczne ze względu na wpinanie do sieci energetycznych, bez których zasadniczo nie funkcjonują. Ryszard Zawadzki pisze, że geotermia może i powinna być podstawowym w Polsce źródłem energii odnawialnej. R. Zawadzki, *Odnawialne źródła władzy. Polityka klimatyczna jako oręż podboju świata*, Wydawnictwo Fronda, Warszawa 2023, s. 47.

<sup>1308</sup> Znamiennym jest, że w obszarze technologii przyszłości przodują Chiny wraz z innymi krajami Azji Południowo-Wschodniej. Technologie przyszłości to zwłaszcza technologie niezbędne do podboju kosmosu, a w tym szczególnie Księżyca w celu pozyskiwania dalszych możliwości rozwoju jak np.  $\text{He}_3$  do wytwarzania energii w drodze syntezy jądrowej. Por. np. *Chiński reaktor za 1 bilion dolarów "sztuczne słońce" drogą do taniej i zielonej energii, Chiński eksperymentalny reaktor termojądrowy*, <https://zielonagospodarka.pl/chinski-reaktor-za-1-bilion-dolarow-sztuczne-slonce-wlasnie-stal-sie-piec-razy-goretszy-od-slonce-5506>. Tego rodzaju energia mogłaby być wręcz nieograniczona ilościowo, ale w pełni skoncentrowana i kontrolowana politycznie i ekonomicznie.

i słoneczne, zaprzeczając swojej planetarnie przyjaznej misji<sup>1309</sup>. Obnaża to dość już oczywistą prawdę, że nakierowane są na pogłębianie energetycznego uzależniania społeczeństw od konsekwentnie centralizowanej dystrybucji energii w światowym systemie, a zarazem regulowanie zachowań jednostek poprzez arbitralnie przyznawane certyfikaty emisyjności. Certy-

<sup>1309</sup> Z drobnymi różnicami podaje się, że efektywność zielonych źródeł energii jest jeden do dwóch, co znaczy, że w całym cyklu ich życia odzyskać można tylko dwa razy więcej energii, niż zostało zużyte na jej pozyskanie, nie licząc przy tym bezpowrotnego zużycia metali ziem rzadkich. W przypadku energii jądrowej są to dziesiątki razy, a nieco mniej, ale też dziesiątki razy w przypadku energii węglowodorowej. Por. różnorodne źródła: A. Ziębik, W. Stanek, M. Szega, *Efektywność energetyczna i ekologiczna. Poradnik metodyczny w zakresie analiz termodynamicznych i termoeologicznych*, Wydawnictwo Politechniki Śląskiej, Gliwice 2022; J. Opoka Maerna, *„Zielona Energia”. Co to jest?*, Zakład Optymalizacji Zawodowej – Ośrodek UMEA, Kraków 2014; J. Janiszewski (red.), *Zielona energia, zielone domy. Nowe wyzwania dla Polski*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2013; A.Z. Nowak, M. Kurtyka, G. Tchorek (red.), *Transformacja energetyczna i klimatyczna – wybrane dylematy i rekomendacje*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego – Sekcja SWWZ, Warszawa 2021. Szkodliwość technologii fotowoltaicznych dla Planety związana jest z wieloma czynnikami, np. z ryzykiem rozproszenia w środowisku toksycznych pierwiastków śladowych w wyniku zniszczenia lub uszkodzenia struktur paneli, a także z samym pozyskiwaniem metali śladowych jako unikalnych (metale ziem rzadkich), nieodnawialnych zasobów ziemi. Ponadto, panele fotowoltaiczne trudno poddają się recyklingowi, który jest wieloetapowy, a wynika to stąd, że do ich budowy wykorzystuje się wiele różnych materiałów. Po rozdrobnieniu panel fotowoltaiczny jest poddawany serii procesów, które pozwalają odzyskać poszczególne metale, zaś do odzyskania krystalicznego krzemu niezbędny jest proces ługowania chemicznego. Są to procesy mające szkodliwy wpływ na środowisko i wymagające nakładów energetycznych. Innym aspektem jest koszt społeczny ich praktycznego pozyskiwania w biednych krajach, gdzie eksploatowana jest ludność, a często nawet dzieci jako tania siła robocza. Elektrownie wiatrowe związane z budową turbin wiatrowych mają szereg niekorzystnych oddziaływań środowiskowych. Są to np. zaburzenia układu mikroform rzeźby terenu, zniszczenie gleby poprzez przerwanie ciągłości poziomów glebowych, zniszczenie układu warstw profilu glebowego, ponadto zmiany infrastrukturalne, fragmentacja krajobrazu (drogi dojazdowe, obiekty budowlane) zwłaszcza w przypadku dużych form wiatraków, co zdecydowanie negatywnie oddziałuje na ekosystemy i w tym na ich biocenozę. Istotny ekologiczny problem stanowią turbiny wiatraków, które są źródłem szkodliwych infradźwięków zakłócających fale mózgowe. Z turbinami zderzają się też ptaki, przez co licznie giną. Por. B. Bożętko, *Pozyskiwanie energii wietrznej a zmiany krajobrazu. Konsekwencje dla funkcji rekreacyjnej*, w: *Krajobrazy rekreacyjne – kształtowanie, wykorzystanie, transformacja*, „Problemy Ekologii Krajobrazu” 27(2010), s. 49–58. Materiały turbin są zbudowane z niezwykle trwałych polimerów zbrojonych włóknami (najczęściej szklanymi, węglowymi, aramidowymi i bazaltowymi) i są praktycznie nierozkładalne, niedegradowalne i nienadające się do utylizacji. Przykładem nieprzyjaznej ich misji dla planety jest ogromne cmentarzysko łopat z wyeksploatowanych turbin w Casper w stanie Wyoming. Por. W. Drozdowski, *Łopaty turbin wiatrowych najtrudniejsze do recyklingu*, <https://www.cire.pl/artykuly/opinie/155372-lopaty-turbin-wiatrowych-najtrudniejsze-do-recyklingu>.

fikaty te będą przypisywane jako środki na określone rodzaje aktywności, prowadząc w ostateczności do centralnego dystrybuowania uprawnień do zaspokajania potrzeb życiowych. W ten zaś sposób jak wcześniej wykorzystywano informatykę w służbie ograniczonego ludobójstwa, tak teraz powstaje poważne ryzyko wykorzystania całej zaawansowanej i tej mniej zaawansowanej technologii do ludobójstwa nieograniczonego, w majestacie prawa i w poczuciu wyimaginowanego obowiązku ratowania planety. Na warunkującą rolę technologii IV rewolucji przemysłowej w globalnym zarządzaniu politycznie priorytetowymi sprawami świata zwraca uwagę od wielu lat Klaus Schwab, pozornie ostrzegając przed problemami społecznymi, jakie ona wywoła z bezrobociem na czele. Pozorność ostrzeżeń wynika z upatrywania potencjalnych i warunkowych korzyści, a zarazem pomijania rzeczywistych i nieuniknionych zagrożeń. Z tego też względu cały Wielki Reset, jak inne rewolucyjne manifesty, opiera się na głośnych zapewnieniach możliwych w przyszłości korzyści, a jednocześnie cichym ostrzeganiu przed oczywistymi już obecnymi zagrożeniami. Mają one charakter makroekonomiczny, makropolityczny i makroideologiczny ze względu na zdolność scentralizowanego, skoncentrowanego i zmonopolizowanego w świecie uzależniania od dystrybucji energii i żywności, jak również informacji i regulacji. W ten sposób przybliża się globalna technokracja i ideokracja, których nie chcą widzieć tzw. elity, oraz o czym nie umieją i boją się mówić tzw. masy. Ujmowanie i wyrażanie tej problematyki wymaga dopracowywania odpowiednich konstrukcji pojęciowych i metod wnioskowania. Zapóźnienie w tej sferze nie może być przypadkowe – oddolnie zaniedbane, ale okazuje się przymusowe – odgórnie powodowane. Dopiero kiedy problemy narastają, ludziom otwierają się oczy, a establishment przyspiesza realizację globalnego projektu Wielkiego Resetu, aby wyprzedzić opór społeczny i przewodzić w przewyżnianiu powodowanych przez ten establishment problemów, braków i kłopotów<sup>1310</sup>.

## Kontekst ideologiczny Wielkiego Resetu

W kontekście ideologicznym Wielkiego Resetu chodzi o wykazanie wiodącej roli rzadziej wyraźnie artykułowanych, a częściej ciszej za-

<sup>1310</sup> Por. Raport WEF, INSEAD The Business School for the World, Johnson Cornell University, *The Global Information Technology Report 2016. Innovating in the Digital Economy* (Globalny raport informatyczny 2016. Innowacje w gospodarce cyfrowej), Insight Report, 6 lipiec 2016, [https://www3.weforum.org/docs/GITR2016/WEF\\_GITR\\_FullReport.pdf](https://www3.weforum.org/docs/GITR2016/WEF_GITR_FullReport.pdf).

kładanych wizji docelowych zmian globalnych i przeobrażeń cywilizacyjnych. Chodzi o zmiany i przeobrażenia leżące w polu ludzkich zdolności przede wszystkim za sprawą dostępnych narzędzi technicznych i znanych metod technologicznych. Podstawową sprawą jest, na ile wizje te są precyzyjnie uświadamiane, a na ile bezwiednie realizowane. Ze względu na to, że w warstwie ogólnie formułowanych haseł różnią się od szczegółowo kreślonych posunięć, są powszechnie mylnie rozumiane, wprowadzając w błąd odnośnie tego, co za ich pomocą będzie, czy już jest realizowane. Tak jak łatwo przyswajalne hasła, tak trudniej dostępne programy ideologiczne Wielkiego Resetu wzajemnie się uzupełniają, przygotowując z jednej strony podatność globalnych mas (interesariuszy zmian), a z drugiej instruując globalne kadry (agentów zmian). Nie ma tu potrzeby dopatrywania się teorii spiskowych, gdyż o jednych i drugich wyraźnie mówi i pisze sam Klaus Schwab. Programowanie podatności mas i zdolności agentów globalnych zmian i cywilizacyjnych przeobrażeń zakłada program znany w wersji oficjalnej – popularnej, jak również nieoficjalnej – naukowo dekodowanej. Zapowiadające Wielki Reset agendy dla świata i raporty o jego stanie odwołują się do ogólnych zasad zrównowżenia, inkluzji, równouprawnienia, tolerancji czy niedyskryminacji, uruchamiających i uzasadniających potrzebę, a nawet konieczność globalnej, unijnej i krajowej ingerencji w niemal wszystkie sprawy publiczne i prywatne obywateli, tak aby zresetować dotychczasowy sposób życia ludzkiego i współżycia międzyludzkiego. Ideologiczny i powiązany z nim technologiczny maksymalizm Wielkiego Resetu zdradza inklinacje w kierunku najdalej idącego (globalnego) i najgłębiej sięgającego (totalnego) bolszewizmu<sup>1311</sup>.

Rewolucyjne doświadczenia już bez mała trzech stuleci zdają się owocować ideologiczną wizją Wielkiego Resetu, zsynchronizowaną z infrastrukturą technologiczną i koniunkturą ekonomiczną, przybliżając coraz bardziej do akceptacji i realizacji jednego państwa globalnego i jednej cywilizacji informacyjnej przede wszystkim poprzez występowanie na bezsilność i bezbronność pod presją grozy zdarzeń i dokuczliwości przeobrażeń. Przyzwolenie na budowę nowego modelu normalności zostało już przetestowane w okresie pandemicznego zastraszania, wyłączenia i blokowania, dowodząc, że jest to możliwe, ale następnym razem w warunkach jeszcze bardziej zaskakujących

<sup>1311</sup> Bolszewizmu w sensie maksymalizmu skutkującego nawet końcem świata, jak pisze Ewa Marcinkowska. Por. E. Marcinkowska, *Zielony Armagedon...*. Jednak koniec świata może być dopiero początkiem, jak pisze P. Zeihan w książce *Koniec świata to...*

i trwale mobilizujących zdarzeń oraz bardziej natarczywej, drażliwej i przewrotnej agitacji. Istnieje obawa, że z jednej strony służą temu wojenne przygotowania, a z drugiej degenerujące rządzonych pomysły ideologiczne. Najbardziej zaś prawdopodobnym wydaje się kompleks działań ideologicznych, technologicznych i ekonomicznych, skłaniających oczekującą na pokój część świata do akceptacji nowego jego urzędnika z podziałem na tych, którzy uświadomią sobie swoją niższość i na tych, którzy dadzą im odczuć swoją wyższość. Zasadniczo nie będzie to trudne z powodu już teraz widocznej niepełnosprawności intelektualnej większości ludzi, niewyciągających wniosków z tego, co widzą i słyszą, albo swoje wiedzących, lecz tego nieokazujących. Zostali oni bowiem poddani tak daleko idącej reedukacji, że nie protestują przeciw jawnej ich dyskryminacji jako ludzi, przeciw ich ideologicznemu obojętnieniu, ekonomicznemu wywłaszczaniu czy politycznemu podporządkowywaniu przez obcych. Dotyczy to wszystkich grup wiekowych, zawodowych i klasowych z jednego prostego powodu – rezygnacji z prawdziwej, sprawdzonej i potwierdzonej wiary na rzecz z gruntu fałszywych, podstępnych i w perspektywie zbrodniczych ideologii<sup>1312</sup>.

W Wielkim Resecie dostrzec można zintegrowane procesy ideologizacji, technologizacji i ekonomizacji, prowadzące do politycznej globalizacji w postaci poszerzania kontroli – obserwacji, i pogłębiania nadzoru – regulacji. Wraz z wdrażaniem agend Wielkiego Resetu w terminie 2030, 2040 i ostatecznie 2050 roku domknie się ideologiczne przejście ludzi niepamiętających normalnej, przyjaznej, wolnej i rozumnej przeszłości, zamkniętych w niekoniecznie 15-minutowych miastach, ale dedykowanych im metawersach. Redukując swoje potrzeby życiowe w realprzestrzeni będą je poszerzać w cyberprzestrzeni, tworząc popyt na transhumanistyczną alternatywę. Dlatego Wielki Reset znany pod ideologicznym hasłem „nie będziesz miał nic i będziesz szczęśliwy”, to tylko zasłona dla resetu głębokiego, który dokonuje się pod hasłem „przenieś się do świata wirtualnego, a będziesz miał wszystko, żył będziesz wiecznie i już nic ci nie będzie dolegało”. W ten zaś sposób zostanie rozwiązany globalny dylemat społeczny poprzez wypędzenie ludzi ze świata realnego i wpędzenie do świata fikcyjnego. Mimo to prawie wszyscy ochoczo wspierają w szkołach, urzędach, szpitalach,

<sup>1312</sup> To nie religia chrześcijańska, ale walczące z nią ideologie leżą u podłoża praktyk opisanych przez Vivien Spitz w pracy *Doktorzy z piekła rodem. Prerażające świadectwo nazistowskich eksperymentów na ludziach*, przeł. J.S. Zaus, Replika, Poznań 2021.

uczelniah, laboratoriach, fabrykach i domach szalejącą wirtualizację, aby w ten sposób zbudować sobie i w sobie piekło w sensie wiecznego trwania w miejscu bez wyjścia. Taki jest zaś prawdziwy i ostateczny cel najgroźniejszej ideologii Wielkiego Resetu, jaką jest ideologia transhumanizmu<sup>1313</sup>.

### Kontekst ekonomiczny Wielkiego Resetu

Najistotniejszą kwestią okaże się zapewne nowy kształt światowej gospodarki i związany z nim nowy porządek polityczny świata. To, że światowa gospodarka po okresie od 1989 roku jednobiegunowej globalizacji opartej na liberalnych zasadach Konsensusu Waszyngtońskiego i amerykańskim dolarze się załamuje, od dawna, a co najmniej od dekady wiadomo, chociaż na Zachodzie, a zwłaszcza w Polsce niewiele się o tym mówi. Jednostronna – niemal uwłaczająco służebna – orientacja na Stany Zjednoczone nie tylko blokuje inne kierunki gospodarczego rozwoju i politycznej reasekuracji, ale również przekłada się na informacyjne upośledzanie własnych obywateli, którzy w przytłaczającej większości pozbawiani są rozeznania w zakresie rzeczywistego stanu świata<sup>1314</sup>. Skutkiem tego jest emocjonalna reakcja ludzi na niemainstreamowe doniesienia i spostrzeżenia. W miarę przebijania się do szerszej świadomości podziału świata, a przynajmniej światowej gospodarki na dwie zasadnicze strefy – schodzącą, a nawet samoustępującą strefę dolarową zorganizowaną przede wszystkim w grupie państw G7, oraz na strefę wstępującą, a nawet sprowokowaną – walutowo alternatywną, zorganizowaną wokół grupy państw BRICS – rodzi się przypuszczenie powiązania ze scenariuszem Wielkiego Resetu.

Nie można racjonalnie oczekiwać bezczynności poważniej myślących instytucji narodowych i bardziej podmiotowych organizacji państwowych wobec ostatecznego załamania światowego systemu z powodu niepohamowanej emisji (nademisji) dolara i kreacji opartych na nim śmieciowych instrumentów finansowych, oraz uprzywilejowania niepoczytalnej transformacji klimatyczno-energetycznej, jak również forsowania

<sup>1313</sup> Por. P.M. Wood, *Technokracja i transhumanizm...*

<sup>1314</sup> Wygląda to, jak gdyby chodziło o przeciąganie w czasie stanu nieświadomości obywateli, którzy w niedługiej zapewne przyszłości i tak się o wszystkim dowiedzą, ale zostaną zaskoczeni, a tym bardziej pogrążeni w kryzysie, który ich czeka. Im bowiem głębszy nastąpi kryzys, tym większa pewność powodzenia wielkoresetowego projektu, intencjonalnie przygotowywanego przez ludzi Davos.

nieodpowiedzialnej polityki migracyjnej oraz promocji niebezpiecznych z demograficznego punktu widzenia orientacji obyczajowych<sup>1315</sup>. Większość państw świata nie jest zainteresowana włączaniem się w zachodnią samoanihilację społeczną, kulturową i gospodarczą, o czym nie zawsze musi głośno mówić np. na forum zgromadzenia ogólnego Narodów Zjednoczonych, gdyż taka polityka Zachodu im ewidentnie sprzyja, a zarazem zmniejsza ryzyko przywracania u nich demokracji z wykorzystaniem amerykańskich bombardowań według scenariusza stosowanego co najmniej od ataku na Jugosławię w marcu 1999 roku. Z drugiej strony nie może być zaskoczeniem rezultat rewolucyjnych i wojennych zdarzeń prowokowanych i wspieranych przez amerykański, a raczej globalny establishment pod pozorem obrony praw człowieka – zalew Europy migrantami, przekształcający ją w Eurabię, czy zacieśnianie współpracy Chin i Rosji (co określić można mianem Roschinu) w następstwie sprokowania i dalszego eskalowania wojny na Ukrainie. Wpisana w ludzką słabość skłonność do pychy, wyrażana wprost w słowach niektórych przywódców Zachodu o ostatecznej rozprawie z Rosją czy nawet Chinami, w oczywisty sposób kroczy przed jego upadkiem z dramatycznymi dla całej ludzkości skutkami<sup>1316</sup>.

Nieco bardziej wnikliwa obserwacja wskazuje, że pod maską Wielkiego Resetu zmierzającego do rozbudowy infrastruktury globalnego zarządzania dla uchronienia ludzkości przed grożącymi jej kataklizmami i kryzysami kryje się reset głęboki, mający na celu ustanowienie i usankcjonowanie architektury globalnego rządzenia. Ze względu na złożoność i rozległość systemu globalnego nie może się to dokonać w liniowo zalgorytmizowanych krokach eskalacji jednobiegunowej siły przymusu fizycznego i psychicznego, ale w wyniku wyprzedzającego przygotowywania i wyzwalania ośrodków konkurencyjnych, dążących do tego samego. Kiedy jedne ośrodki ulegają naturalnej w tym procesie degradacji, zawczasu pojawiają się następne, przejmujące pierwszeństwo w globalizacyjnej sztafecie. Zdolność typowania, prowokowania i wzmacniania kolejnych pretendentów do pierwszeństwa w procesie globalizacji, motywowanych rządem absolutnej dominacji, a zarazem osłabiania, kompromitowania i eliminowania dotychczas-

<sup>1315</sup> Wystarczy porównać dokumenty z komentarzem w opracowaniu M.A. Zamorski, R. Przekora, *Wielkie kłamstwo...*

<sup>1316</sup> Już obserwujemy je na Ukrainie po latach zmagania Zachodu z Rosją. Por. K. van der Pijl, *Tragedia Ukrainy. Od malezyjskiego Boeinga do wojny*, przeł. M. Piskorski, Wektory, Wrocław 2023.

sowych ośrodków, właściwa jest wąskiemu establishmentowi globalnemu. Dysponuje on finansowym, ideologicznym i technologicznym instrumentarium globalnego panowania. Za każdym razem podczas wymiany światowego hegemonu wzmacnia swoją pozycję, koncentrując większą władzę, przejmując więcej własności oraz zyskując szerszą wiedzę. Nie można więc mieć złudzeń, że po bliższej nam kulturowo fazie Pax Americana nadchodzący bardziej nam obcy Pax China odmieni najważniejszy globalizacyjny megatrend. Nie mając jednak wpływu na zasadniczy jego kierunek, najbardziej odpowiedzialne jest zręczne balansowanie pomiędzy wszystkimi, którzy mają taki wpływ, aby każdy z nich ubiegał się o włączenie w obręb swojej współpracy. Najgorszym zaś rozwiązaniem jest jednokierunkowe poddaństwo, niewiele albo nic nieznaczące w momentach próby, a zarazem wszystko przekreślające. Ostatecznie zaś nic nie zastąpi budowy własnej – narodowej odporności w innej niż się sądzi merytorycznej (niekoniecznie chronologicznej) kolejności – najpierw informacyjnej, demograficznej, kulturowej, obyczajowej, następnie naukowej, innowacyjnej, przemysłowej, żywnościowej, zdrowotnej i energetycznej, a wreszcie militarnej, dyplomatycznej, wywiadowczej i całościowo politycznej.

Dynamicznie wzrastający potencjał państw grupy BRICS, w opozycji do zmniejszającego się potencjału grupy państw G7, w znacznym, a może w przeważającym stopniu stanowi rezultat rozległego – globalnego, i głębokiego – cywilizacyjnego wysterowania w kierunku budowy architektury i infrastruktury kontroli. Niezbędne do tego cyfrowe narzędzia i sieciowe metody opracowywane i doskonalone na amerykańsko-europejskim Zachodzie są dziś stosowane i testowane na chińsko-azjatyckim Wschodzie, zwłaszcza w odniesieniu do systemów cyfrowej identyfikacji tożsamości, cyfrowych systemów płatności i systemów kredytu/zaufania społecznego. Za sprawą tego rodzaju rozwiązań pomiędzy wschodnioazjatyckimi i zachodnioamerykańskimi modelami ekonomicznymi widoczna jest dyfuzja niweczająca zachodnie tradycje poszanowania ludzkiej wolności i osobowej godności, nieznana w innych cywilizacjach, a co najwyżej w jakimś zakresie przyswajana<sup>1317</sup>.

<sup>1317</sup> Prac na temat upadku cywilizacji zachodniej jest wiele. Ostatnią jest np. A. Martynov, *Rozpad. Oznaki nadchodzącego upadku Ameryki i Zachodu*, przet. M. Krupa, Wektory, Wrocław 2022. Upadek Zachodu rozpoczyna się od erozji fundamentów moralnych, na których został wzniesiony w odróżnieniu np. od cywilizacji chińskiej, gdzie nie ma w zasadzie moralności.

## Kontekst prawny Wielkiego Resetu

Wielki Reset prawa dokonuje się w następstwie technologicznej, ideologicznej i ekonomicznej przebudowy ładu społecznego i politycznego na poziomie państwowym i globalnym. Oznacza to teoretyczne zakwestionowanie tego ładu i praktyczne unicestwienie w znanym jeszcze kształcie formalnym i materialnym<sup>1318</sup>. Zerwanie ponaddwutysiącletniej ciągłości rozwojowej prawa następuje dziś w drodze lekceważenia etycznej metody życia społecznego i zastępowania jej metodą techniczną. Odbywa się to przez narzucanie mocą faktów dokonanych redukowania znaczenia interpersonalnych relacji o charakterze powinnościowym na rzecz automatyzowanych interakcji informacyjnych. Wszechobecne procesy informatyzacyjne oznaczać muszą wypieranie perswazyjnie oddziałujących norm prawnych przez sterowanie infrastrukturalne, co określić można mianem cybernetyzacji prawa jako regulatora ludzkich zachowań, a nie jako systemu norm odwołujących się do wartości. Koniec prawa jakie jeszcze znamy, już się dokonał w środowisku informatycznym, do którego przenoszonych jest coraz więcej spraw ludzkich i stosunków międzyludzkich.

Dzisiejsza automatyzacja prawa wstępuje na wyższy poziom odrywania od rzeczywistości (*sein*) oraz od powinności (*solen*) z powodu sprowadzania ich do monolitycznej postaci cyfrowo kodowanych i sieciowo przekazywanych informacji. Nikt nie jest zainteresowany i nie jest też w stanie powstrzymać informatyzacji prawa polegającej na automatyzacji informacji w toku tworzenia, stosowania i przestrzegania prawa, będącego coraz mniej prawem osadzonym w rzeczywistości, właściwym cywilizacji tradycyjnej, a coraz więcej sterownikiem właściwym cywilizacji informacyjnej, odnoszącym się do symulacji. Jest oczywiste, że konkurencję pomiędzy mozolną implementacją norm a natychmiastowym ustawianiem opcji zwycięży to drugie. Nieskończony świat realny nie jest do końca kontrolowany w odróżnieniu do skończonego świata wirtualnego, kontrolowanego do ostatniego bita. Podobnie rzecz się ma ze świadomą i wolną osobą, która nie poddaje się kontroli tak precyzyjnej, jak programowane automaty czy tresowane zwierzęta. Odpowiednio postulatem cybernetyki jest ograniczanie ludzkiej rozumności i osłabianie ludzkiej mo-

<sup>1318</sup> Por. szerzej J. Janowski, *Cyberprawo. Prawo sterowane za pomocą informacji*, w: *Nowe technologie. Wartości, prawa, zasady*, red. A. Zalcewicz, R. Kędziora, Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, Warszawa 2023, s. 87–98.

ralności. Wysterylizowanie ludzkości na rezygnację ze świadomości i wolności jest zauważane w wielu obszarach, począwszy od języka utrwalającego nonsensy na polityczne zamówienie w stylu podmiotowości maszyn i praw zwierząt<sup>1319</sup>.

Technologiczne wysterylizowanie na anihilację prawa w toku Wielkiego Resetu zachodzi analogicznie do wysterylizowania innych składników cywilizacji pozbawianych autentyczności i autonomii, zlewając się w amorficzną przestrzeń informacyjną bez realnej zawartości i wartości<sup>1320</sup>. Dotychczasowe dylematy słuszności i sprawiedliwości są w prawie zastępowane parametrami sprawności i efektywności. Ostatecznie prawo zorientowane jest na optymalizowanie przetwarzania danych cyfrowych w budowie cyfrowej przestrzeni aktywności już niekoniecznie ludzi, lecz cyfrowych ich reprezentacji w postaci awatarów, botów, robotów i agentów cyfrowych, których łatwiej kontrolować, i którymi łatwiej sterować. Realne ich odpowiedniki mogą w tym czasie wegetować w zamkniętych rezerwach czy wydzielonych kwartałach miast. Głęboko zresetowane prawo okazuje się więc jego zaprzeczeniem – antyprawem, analogicznie do tego, jak cała cywilizacja informacyjna okazuje się antycywilizacją jako metafizycznym, aksjologicznym i etycznym zaprzeczeniem cywilizacji<sup>1321</sup>.

<sup>1319</sup> Czy nie są tego przykładem coraz częstsze przypadki prób doktrynalnego, legislacyjnego i orzeczniczego sankcjonowania podmiotowości prawnej sztucznym wytworem techniki – maszynom i systemom informatycznym oraz naturalnym obiektom – zwierzętom i pomnikom przyrody. Por. J.C. Lennox, 2084. *Sztuczna inteligencja*; S. Schneider, *Świadome maszyny. Sztuczna inteligencja i projektowanie umysłów*, przeł. J. Bednarek, Wydawnictwo Naukowe PWN; Warszawa 2021. C. Taylor, *Źródła podmiotowości. Narodziny tożsamości nowoczesnej*, przeł. M. Gruszczyński, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012; S. Donaldson, W. Kymlicka, *Zoopolis: Une théorie politique des droits des animaux*, Alma Editeur, Paris 2016; P. Singer, *Wyzwolenie zwierząt*, przeł. A. Alichniewicz, A. Szczęsna, Wydawnictwo Marginesy, Warszawa 2018; K. Kuszlewicz, *Prawa zwierząt. Praktyczny przewodnik*, Wolters Kluwer, Warszawa 2019. Debaty w tych sprawach nabierają rozmachu i wciąż komplikują klarowne dotąd kategorie prawne. Aby nie były one rozmywane, tym bardziej ze szkodą dla samego człowieka, lepiej je traktować brzytwą Ockhama. Zasadniczo emocjonalne przywiązania do pozornie szlachetnych odruchów względem przyrody czy skojarzeń względem sugestywnej techniki rodzą niepotrzebne i nierozwiązywalne dylematy. Por. P. Radkiewicz, *Autorytaryzm a brzytwa Ockhama*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2012.

<sup>1320</sup> Informacjonalistyczne podejście do prawa redukuje realne relacje interpersonalne o charakterze uprawniająco-zobowiązującym do postaci idealnych interakcji międzymaszynowych o charakterze sygnałowo-sterującym. Prowadzi to do automatyzacji zachowań i umaszynowania człowieka. Por. J. Janowski, *Filozofia prawa cywilizacji informacyjnej*...

<sup>1321</sup> Por. J. Janowski, *Filozofia cywilizacji informacyjnej*...

## Kontekst polityczny Wielkiego Resetu

Rozpoznanie kontekstu politycznego, geopolitycznego, czy globalnie-politycznego w fazie transformacji od Wielkiego do głębokiego resetu natrafia na zrozumiały opór i powszechne niezrozumienie z powodu przywiązania do dalece nieaktualnych już kategorii pojęciowych i schematów myślowych<sup>1322</sup>. Fundamentalnym więc zagadnieniem staje się dziś rozstrzygnięcie dylematu, czy zachodzące zmiany globalne i powiązane z nimi cywilizacyjne przeobrażenia w przeważającym stopniu są spontaniczne, przypadkowe i chaotyczne, czy może jednak w jakiś sposób reżyserowane, kalkulowane i prowokowane. Z obszernych publikacji Studium na temat architektury i infrastruktury Wielkiego Resetu wynika, że są one celowo ideologicznie inspirowane, technologicznie umożliwiane i ekonomicznie motywowane w kierunku przyspieszania i pogłębiania megatrendu, jakim jest globalizacja. Ta zaś miałaby sprowadzać się w swej istocie do ustanawiania i utrwalania struktur władzy globalnej – *global government*, np. w ramach transnarodowych organizacji, takich jak Komisja Trójstronna, Grupa Bilderberg czy Światowe Forum Ekonomiczne, oraz funkcji globalnej administracji – *global governance*, np. w ramach instytucji Narodów Zjednoczonych, takich jak Światowa Organizacja Zdrowia, Międzynarodowy Fundusz Walutowy czy Bank Światowy. Na rozstrzygające, czyli przeważające, ale w żadnym razie niepełne w zakresie przedmiotu, i niezupełne w zakresie skutku wysterowanie zmian i przeobrażeń wskazują zdumiewające niekonsekwencje logiczne i wymowne okoliczności faktyczne, pomijane w dominujących i rezygnujących z „niekoncesjonowanych” wyjaśnień teoriach globalnego chaosu czy światowej anarchii.

Z metodologicznego punktu widzenia łatwiej prowadzić badania przyjmując aprioryczne założenie, że coś nie jest możliwe, niż otwierając się na to, że wszystko jest możliwe w odniesieniu do zachodzących zdarzeń i dokonujących się przeobrażeń na globalną skalę i cy-

<sup>1322</sup> Skala niedostrzegania i nierozumienia rzeczywistości władzy na najwyższych poziomach politycznych wpływów i ekonomicznych przepływów jest porównywalna z postugiwaniem się w XIX wieku przez masy tylko liczydłami, kiedy elity w XXI wieku dysponują kalkulatorami. Nawet masowa nauka przypomina nieporadność chrapaszcza w starciu o miejsce na planecie i pozyskiwanie jej zasobów. Różnica jest w tym starciu zasadniczo ilościowa – promile promili przeciwstawiają się całej reszcie, z konieczności działając ostrożnie, stopniowo i całościowo, aby nie spowodować niekontrolowanego chaosu. Tzn., że jest on kontrolowany w taki sposób, aby wzmacniał nielicznych i osłabiał pozostałych, jak ma to miejsce podczas wojen i rewolucji, których dziś nie ma.

wilizacyjną miarę. Ich zasadniczy kierunek od przeszło dwóch stuleci się utrzymuje, a dziś radykalnie przyspiesza pomimo stwierdzanej jego społecznej szkodliwości i kontrowersyjności, jak gdyby był wyrazem nieubłaganej konieczności – fatum. Przejawia się on w mentalnie bezalternatywnym ograniczaniu indywidualnej i zbiorowej wolności, sankcjonowaniu zniewolenia i wywłaszczenia, podnoszeniu poziomu nieodpowiedzialności i wynikającego stąd ryzyka, poszerzaniu przestrzeni iluzji i kreatywnej manipulacji, zwiększaniu wielkości społecznego i państwowego zadłużenia, szerzeniu propozycji ideologicznych niszczących kondycję kulturową i zdolności wytwórcze, jak gdyby to nic nie znaczyło i do niczego groźnego nie prowadziło<sup>1323</sup>. Mniej wdając się w tropienie dawniejszych i współczesnych mutacji spiskowych ośrodków, takich jak Skull and Bones czy Grupa Milnera, wywrotowych środowisk, takich jak Fabian Society czy Bohemian Club, oraz podejrzanych osobistości, takich jak Averell Harriman, Armand Hammer, George Soros i wielu im podobnych, autorzy stawianych hipotez i formułowanych tez Wielkiego Resetu bardziej koncentrują się na logiczno-empirycznym rekonstruowaniu całościowego obrazu współczesnych zależności i filozoficzno-cybernetycznym wyjaśnianiu zachodzących prawidłowości.

Czy zatem wykazane w badaniach nad Wielkim Resetem zastanawiające okoliczności oraz wyjaśnienia zachodzących pomiędzy nimi zależności nie uzasadniają wpisanego w Wielki Reset, ale trudniej dostrzeganego resetu głębokiego, który w polityce oznacza przejście od geopolityki opartej na założeniach państwowej sprawczości do globalpolityki oznaczającej poza- i ponadpaństwową koordynację zjawisk i procesów globalizacyjnych za pomocą prowokowanych wojen, rewolucji, zamachów i kryzysów? W ich perspektywie społeczeństwa, państwa i narody stawiane są w obliczu faktów dokonanych, na które muszą reagować, wpisując się w nieswoją i niechcianą trajektorię globalnego wysterowania, co widać wyraźnie podczas wojny na Ukrainie czy w Strefie Gazy, na obrazach fal migracyjnych do Europy i Ameryki Północnej, oraz pod presją rujnujących programów transformacji klimatyczno-energetycznych. Co zatem jeszcze musi się wydarzyć (a zapewne wydarzy się jeszcze wiele, kiedy będą wprowadzane: cyfrowa waluta, identyfikacja tożsamości, reglamentacja żywności, certyfikacja energii czy punktacja zachowań), aby dostrzeżona została koordynacja

<sup>1323</sup> Czyżby były to oznaki szybko nadchodzącego faszyzmu? Por. P. Witkowski, *Faszizm, który nadchodzi*, Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, Warszawa 2023.

globalna? Służy jej na niższych poziomach ucyfrowienia i usieciowienia rywalizacja wielu ośrodków, środowisk i osób pretendujących do globalnego prymatu<sup>1324</sup>. Pojawia się zatem pytanie, czy takie postawienie sprawy to wyraz twardego realizmu politycznego, czy może taniego katastrofizmu?

## 4. Synteza globalnego i cywilizacyjnego resetu

### Diagnozy i prognozy

Synteza globalnego i cywilizacyjnego resetu dotyczy związku globalnych zmian technologicznych i ekonomicznych wpisujących się w Wielki Reset z cywilizacyjnymi przeobrażeniami mniej docenianymi – kulturowymi i religijnymi – na poziomie resetu głębokiego. Realistyczne diagnozowanie pierwszych (zmian globalizacyjnych) pozwala na logiczne prognozowanie drugich (przeobrażeń cywilizacyjnych). Ich syntezą jest globalna cywilizacja informacyjna, będąca sztucznie wygenerowanym wytworem informacyjnym, wchłaniającym i niwelującym naturalne składniki cywilizacji tradycyjnych, czyniąc z nich globalną masę o amorficznej – bezkształtnej strukturze i zinstrumentalizowanej – dyspozycyjnej funkcjonalności<sup>1325</sup>. Globalna (na poziomie powierzchniowych zjawisk) i cywilizacyjna (na poziomie głębokich przeobrażeń) synteza informacyjna następuje w drodze zautomatyzowanego i zmasowanego przetwarzania danych, skutkując symulacją w sferze percepcji (postrzegania) oraz sterowaniem w sferze recepcji (postępowania). Sztuczne – zafałszowane pojmowanie bliższej i dalszej rzeczywistości powoduje sztuczne – zmodyfikowane zachowania jednostki i zbiorowości. Rozległa w przestrzeni i rozciągająca się w czasie manipulacja ludzkim postrzeganiem i postępowaniem konstituuje w rzeczywistości globalną antycywilizację dezinformacyjną. Jej tworzywem nie są bowiem doskonałe relacje międzyludzkie o etycznym charakterze powinnościowym (uprawniająco-zobowiązującym),

<sup>1324</sup> Pretendentów jest wielu. Por. np. B. Stone, *Wszechmocny Amazon. Jeff Bezos i jego globalne imperium*, przeł. M. Gębicka-Frać, Wydawnictwo Albatros, Warszawa 2021.

<sup>1325</sup> Amorficzna struktura cyfrowa i dyspozycyjna funkcjonalność sieciowa pozwalają na globalnie totalitarną kontrolę. Por. J. Nordangård, *Rockefeller. Totalna kontrola...*